

KS. JERZY MISIUREK

MIŁOŚĆ JAKO FUNDAMENT MISTYCZNEGO ZJEDNOCZENIA Z BOGIEM WEDŁUG ŚW. BERNARDA Z CLAIRVAUX

Duchowość św. Bernarda z Clairvaux (1090-1153) wiąże się ściśle z nurtem monastycznej tradycji benedyktyńskiej i patrystycznej o inspiracji augustyńskiej. Oddziałała ona w szczególny sposób na kształtowanie się duchowości cystersów. Jednakże mistycyzm Bernarda ma swe oparcie w Piśmie św. i w liturgii Kościoła. Uważał on, że mistyczne poznanie Boga może się urzeczywistnić tylko w wewnętrznym zjednoczeniu duszy z Bogiem przez miłość.

I. ZNACZENIE MIŁOŚCI W UNII MISTYCZNEJ Z BOGIEM

Najczęściej św. Bernard z Clairvaux na określenie mistycznego zjednoczenia z Bogiem używa terminu „zaślubiny” ludzkiej duszy ze Słowem Bożym. Jakkolwiek początkowo Opat z Clairvaux uznawał pierwszorzędną rolę Boga Ojca w procesie doprowadzenia duszy do zaślubin, to jednak wkrótce potem doszedł do przekonania, że rolę Oblubieńca duszy ludzkiej spełnia zawsze Słowo Boże, bowiem jest Ono obrazem i bogactwem Ojca. Słowo Boże Wcielone jest zatem formą, według której ma być ukształtowany człowiek na Boże podobieństwo¹ W traktacie *De diligendo Deo*, będącym jakby perłą literatury ascetycznej, Bernard uważa, że najwyższym stopniem miłości jest

Ks. prof. dr hab. JERZY MISIUREK – kierownik Katedry Historii Duchowości w Instytucie Teologii Duchowości KUL, Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin; adres do korespondencji: ul. Bernardyńska 7, 20-109 Lublin, tel. (081) 532-87-53.

¹ Por. B e r n a r d z C l a i r v a u x, *De gratia et libero arbitrio* 10, 33; *Patrologia Latina* (= PL) 182, 1018-1019.

zjednoczenie mistyczne². Wówczas to Boża łaska podnosi ludzką duszę do stanu doskonałej miłości, a więc czystego podobieństwa Bożego i zjednoczenia oblubieńczego, przy czym te podobieństwa wzajemnie się przyciągają³. Skoro tylko miłość w człowieku jest doskonała, dochodzi do ścisłego związku duszy ze Słowem, nazywanego „zaślubinami duchowymi”, które dają duszy ludzkiej najwyższy spokój, opanowanie i radość⁴.

Opierając się zapewne na osobistych przeżyciach duchowej jedności z Bogiem, Bernard dowodzi, że dla człowieka nie ma nic bardziej godnego pragnienia jak tylko miłość. To dzięki niej dusza ludzka nie zadowala się słuchaniem pouczeń ze strony bliźnich, ale zwraca się ku słowu Bożemu, pytając o rozstrzygnięcie różnych spraw. W takim stanie dusza podejmuje wiele śmiałych decyzji w swych pragnieniach, im bardziej wyczuwa, że jej rozum zdolny jest do tego, by pojąć sprawy, jakie w normalnych warunkach i za pomocą naturalnych sił byłyby niemożliwe do zdobycia⁵. W zjednoczeniu mistycznym bowiem sam Bóg poucza duszę o swych najgłębszych tajemnicach, by w ten sposób pozwolić jej na uświadomienie sobie Jego wielkości i dobroci⁶.

Ten bardzo ścisły związek duszy ze Słowem Bożym, który jest określany „zaślubinami duchowymi”, przewyższa nieskończenie ludzkie kontrakty, jakie zawierają małżonkowie. Związek ten jest pełną unią, w której te same akty woli jednoczą dwie dusze. Istniejąca między człowiekiem a Bogiem nierówność osób nie może zaszkodzić pełnej harmonii ich woli. Tam bowiem, gdzie jest miłość, nie można mieć obaw o brak szacunku, który powinien okazywać Bogu każdy człowiek. Sam też termin „miłość” wskazuje na osobę, która rzeczywiście kocha, a nie tylko okazuje szacunek; tak więc miłość wystarcza sobie samej. Co więcej, obecna w ludzkiej duszy miłość wchłania niejako wszystkie inne uczucia⁷. Dzięki niej Słowo Boże staje się Oblubieńcem duszy, która z kolei traktowana jest jako Jego oblubienica. Podobnie jak w życiu małżeńskim, tak też i między Słowem Bożym a duszą najważniejszym węzłem jest miłość, zwłaszcza że Oblubieniec duszy, który ją kocha, jest

² *De diligendo Deo* 10, 27–11, 33; PL 182, 990-995.

³ Por. B e r n a r d z C l a i r v a u x, *In Cantica canticorum* 82, 7; PL 183, 1180-1181. Por. także J. B l a n p a i n, *Language mystique expression du désir dans les „Sermons sur le Cantique des cantiques” de Bernarde*, „Collectanea Cisterciensia”, 36(1974), s. 45-68, 226-247.

⁴ *In Cantica canticorum* 83, 3; PL 183, 1182.

⁵ Tamże.

⁶ Tamże, 74, 6; PL 183, 1141 n.

⁷ Tamże, 83, 3; PL 183, 1182.

samą Miłością⁸ Z tego też względu Bernard podkreśla: „Wielka to sprawa – miłość, jeśli zwraca się do swego początku, jeśli oddaje się temu, od kogo pochodzi, jeśli zawraca do swego źródła i bierze zawsze stamtąd, skąd stale wypływa. Sama miłość z wszystkich poruszeń duszy, zmysłów i uczuć jest tą, przez którą stworzenie, jeśli nie na równi, to jednak potrafi w jakiś sposób wzajemnością odpowiedzieć Stwórcy”⁹

Nawiązując do Księgi *Pieśni nad pieśniami*, Bernard pisze, że zaślubiny mistyczne wprowadzają duszę „do pokoju swego Króla, ku któremu płonie miłością”¹⁰ Wprowadzenie duszy w Boże tajemnice przez miłość sprawia, że „spoczywa ona słodko w objęciach Oblubieńca”, dostrzegając tam sprawy niewidzialne i słysząc o rzeczach niewysłowionych, o których, jak pisał Apostoł Paweł, „nie godzi się człowiekowi mówić” (por. 2 Kor 12, 4)¹¹ Zaślubiny duszy z Bogiem wyrażają się więc w zgłębianiu Bożej prawdy, jednakże dusza ubogaca się nie przez intelektualny wysiłek w zdobywaniu wiedzy, ale dzięki posiadaniu umiłowanej osoby, w myśl zasady wyrażonej przez Bernarda: „Nie czyni bogatym poznanie, lecz posiadanie”¹². Zachowując się biernie dusza otrzymuje poznanie wolne od wszelkich wyobrażeń. Bóg bowiem pozwala jej zrozumieć takie sprawy, których człowiek nie miał zupełnie na myśli.

Opat z Clairvaux dla wyrażenia najbardziej charakterystycznych oznak mistycznych zaślubin posłużył się dwoma terminami: „porwanie” (*raptus*) oraz „ekstaza” lub „zachwyty” „Porwanie” jest – według niego – wyniesieniem albo też doprowadzeniem duszy do przetwarzającego ją zjednoczenia z Bogiem, w którym nie ma już własnego sądu ani też własnej woli człowieka, lecz tylko głęboka jedność duchowa z Bogiem. Bernard pisze: „Stracić bowiem niejako siebie, jakbyś nie istniał, nie patrzeć w siebie, zapomnieć o sobie, jakby unicestwić się całkowicie – to już przebywanie w niebie, a nie dzieło ludzkich uczuć”¹³ Dzięki temu wyniesieniu dusza ludzka głęboko przylgnęła do Boga, stanowiąc z Nim jednego ducha: „Dusza, przylgnąwszy do Boga, jest jednym duchem”¹⁴.

⁸ Tamże, 83, 3-4; PL 183, 1183.

⁹ Tamże, 83, 4; PL 183, 1183.

¹⁰ *De gradibus humilitatis et superbiae* 7, 31; PL 182, 953.

¹¹ Tamże, 7, 21; PL 182, 953-954.

¹² *In Cantica canticorum* 23, 14; PL 183, 891.

¹³ *De diligendo Deo* 10, 27; PL 182, 990.

¹⁴ *In Cantica canticorum* 71, 10; PL 183, 1126.

W zjednoczeniu mistycznym działanie Bożego Słowa przejawia się w Jego nawiedzeniach i rozmowach z duszą, które nie tylko uaktywniają i ożywiają wiarę człowieka, ale też dają duszy intuicyjne zrozumienie prawd obecnych w Bożym objawieniu, które są przyjmowane wiarą religijną. Natomiast wysiłek duszy sprowadza się tu do „poszukiwania” Słowa, gdy Ono „odejdzie”, do wyrażania tęsknoty za Nim i radości z Jego posiadania, kiedy to na nowo ogarnie duszę swoją miłością¹⁵

Tego rodzaju bowiem zespolenie duszy z Bogiem jest stanem przejściowym. Mistyk z Clairvaux pisze: „Kiedyż nastąpi upragniona odmiana, by dusza, napełniona Bogiem, zapomniała o sobie jak o zbędnym naczyniu, a mogła bez reszty przyłgnąć do Boga i z Nim się zjednoczyć, mówiąc: «Ustało ciało moje i serce moje, Boże serca mego i części moja, Boże na wieki» (Ps 73, 26). Nie wahałbym się nazwać błogosławionym i świętym tego, któremu dane byłoby doświadczyć podobnego zespolenia w tym śmiertelnym życiu, chociażby rzadko i przez najkrótszą chwilę”¹⁶.

Św. Bernard nie posługiwał się nigdy terminem „ekstaza” dla wyrażenia tylko zewnętrznych przejawów mistycznych przeżyć, jak np. lewitacja. Odnosił ten termin do określenia czystej miłości, dzięki której człowiek kocha wszystko w Bogu, a więc i siebie samego. Opat z Clairvaux zaznacza przy tym, że taki stan będzie możliwy wtedy, „gdy sługa dobry i wierny wejdzie do wesela Pana swego i upojony zostanie obfitością Bożego domu. Wtedy także w sposób cudowny niemal, zapominając o sobie i jakby zupełnie siebie się wyzbywając, cały odda się Panu, przyłgnie do Niego i duchem się z Nim zjednoczy”¹⁷ Tego rodzaju przeżycie jest zachwytem dającym duszy poczucie obecności i zanurzenia się w boskość przez miłość¹⁸ Otrzymawszy łaskę mistycznego zjednoczenia św. Bernard przeżywał stan, w którym dusza nie ma innej świadomości, jak tylko obecność w niej Słowa Bożego. W takim to przeżyciu czystej miłości dusza „kocha, i kocha, nic poza tym nie wiedząc”¹⁹ Oderwana od wszystkiego dusza jakby ukryła się w Bogu, a więc popadła w ekstazę, stając się wolną od namiętności i wszelkiego lęku, jednocześnie też Bóg obdarzył ją jakby w wewnętrzny zmysł słuchu, dzięki któremu może przenikać Boże tajemnice i rozumieć Pismo święte²⁰

¹⁵ Tamże, 85, 1-14; PL 183, 1187-1194.

¹⁶ *De diligendo Deo* 10, 27; PL 182, 990.

¹⁷ Tamże, 15, 39; PL 182, 998.

¹⁸ *In Cantica canticorum* 74, 5-6; PL 183, 1141-1142.

¹⁹ Tamże, 83, 3; PL 183, 1182.

²⁰ Tamże, 41, 3; 52, 6; PL 183, 986. 1032.

W przekonaniu Opata z Clairvaux, w doświadczeniu mistycznym Bóg daje duszy miłującej Go głębsze i bardziej uszczęśliwiające poznanie Siebie w porównaniu z tym poznaniem, które jest czysto spekulatywne i teoretyczne, a dostępne także grzesznym. W stanie bezpośredniego zjednoczenia następuje jakby „dotknięcie” duszy przez Boga, którego obecność jest odczuwana i „kosztowana”, jakkolwiek nie w tak wyraźny sposób, jak będzie to miało miejsce w przyszłej chwale. Charakterystyczne, że św. Bernard podkreślał mocno element intelektualny w przeżywaniu ekstazy; chodziło mu o wyrażenie przekonania, że prawda Boża powinna być nie tylko umiłowana, ale też i w miarę możliwości rozumiana. W związku z tym mówił on: „Gdy Duch Święty przemawia, zanika wszelki błąd i wątpliwość; jest to nie tylko prawda, ale prawda pewna”²¹.

W myśl nauczania św. Bernarda z Clairvaux świadomość obecności Boga w ludzkiej duszy realizuje się w wewnętrznym zjednoczeniu, będącym przebóstwieniem przez miłość. W takiej sytuacji wszystkie ludzkie dążenia, uczucia i działania są całkowicie przyporządkowane woli Boga²². Mistyk z Clairvaux wystrzegął się jednak zarówno sentymentalnego, jak też panteistycznego rozumienia mistycznego zjednoczenia duszy z Bogiem. Toteż w *Sermones in Cantica canticorum* dowodził: „Z uwagi na to, że Bóg i człowiek nie mają tej samej substancji i natury, nie można twierdzić, że stanowią jedność, lecz z absolutną pewnością mogą być nazwani jednym duchem, gdy związani są ze sobą miłością. Jedność ta rodzi się nie tyle ze zjednoczenia ich istot, ile z harmonii ich woli”²³. Nieco dalej dodaje on: „Zjednoczenie to jest wspólnotą woli i zgodnością w miłości”²⁴.

Z powyższych wypowiedzi wynika, że św. Bernard zjednoczenie mistyczne rozumiał przede wszystkim jako zjednoczenie woli. Zjednoczenie z Bogiem zawsze jest zgodą woli człowieka z wolą Boga. Nigdy bowiem substancja Boża nie stanie się naszą substancją, ani też Jego woła naszą wolą. Jeśli więc zjednoczenie duszy z Bogiem zachowuje różność substancji i natury, nie może się dokonać inaczej, jak tylko przez miłość i w miłości. Bóg, który

²¹ Tamże, 17, 3; PL 183, 856. Por. S. K ę d z i o r a, *Nauka św. Bernarda z Clairvaux o mistycznym poznaniu Boga*, Lublin 1971 (mps), s. 108 n.

²² *De diligendo Deo* 10, 28; PL 182, 991. Bernard dodaje: „Jak powietrze pod działaniem promieni słońca nie tylko jest przejrzyste, ale samo staje się światłem, podobnie ziemskie uczucia świętych w nieprzenikniony sposób rozpląną się i złączą niepodzielnie z wolą Bożą”. Tamże.

²³ *In Cantica canticorum* 71, 8; PL 183, 1126.

²⁴ Tamże, 71, 10; PL 183, 1126. Por. H. G r a e f, *Siedmiobarwna tęcza*, Warszawa 1966, s. 201.

określił Siebie jako: „Jestem, który jestem” (Wj 3, 14), we właściwym tego słowa znaczeniu „jest”, czyli „jest” Kimś, „jest” Bytem. O żadnym stworzeniu zaś nie można powiedzieć w ten sposób, bowiem są to byty przygodne, zależne całkowicie od Boga. I właśnie takim bytem jest również człowiek²⁵ Nasuwa się zatem pytanie: jakie uczestnictwo, a tym bardziej zjednoczenie może być pomiędzy tym, który „nie jest”, a Tym, „który jest”? Szukając odpowiedzi na to pytanie, Bernard przywołuje słowa Psalmu: „Mnie zaś dobrze jest być blisko Boga” (Ps 73, 28), dodając, że dla człowieka przylgnięcie do Boga stanowi jego najwyższe dobro. Jednakże w sposób bezpośredni nikt nie jest w stanie zjednoczyć się z Bogiem, niezbędne jest dla człowieka pośrednictwo. Jakie więc może być pośrednictwo pomiędzy bytem stworzonym a niestworzonym? Otóż, jedyną i niezniszczalną spójnią jest miłość, bowiem człowiek, w którym znajduje się Miłość, jest jednego ducha z Bogiem²⁶ W ten sposób Mistyk z Clairvaux nawiązywał do wypowiedzi Apostoła Pawła: „Ten, kto się łączy z Panem, jest z Nim jednym duchem” (1 Kor 6, 17).

Należy zaznaczyć, że św. Bernard wyróżnił cztery etapy rozwoju miłości stanowiącej istotę życia chrześcijańskiego. Na pierwszym etapie mówi on o miłości siebie ze względu na siebie, a więc miłości egocentrycznej. Do drugiego etapu zalicza miłość do innych ludzi i miłość do Boga, a więc miłość nabiera tu cech społecznych, choć jest to jeszcze miłość interesowna. Dopiero na trzecim etapie miłość ludzka poddawana jest oczyszczeniu z egoizmu, by człowiek mógł być zdolny do miłowania Boga ze względu na Niego samego. Wreszcie czwarty etap dotyczy miłości jako mistycznego i oblubieńczego zjednoczenia z Bogiem, dokonującego przeobóstwienia człowieka i przeniknięcia go przez Boga – Miłość; na tym właśnie etapie człowiek przeżywa stany porywów i ekstaz. Jednakże ten rozwój miłości jest uwarunkowany wysiłkiem ze strony człowieka, mającym na celu oczyszczenie go z grzechów i z wszelkich moralnych niedoskonałości²⁷ Proces oczyszczenia wewnętrznego wiąże się z rozwojem cnoty pokory rozumianej jako wewnętrzne usposobienie szczerości i prawdy, posłuszeństwa i pokuty. Postępując drogą ascezy i poko-

²⁵ *De diversis* 4, 2; PL 183, 552.

²⁶ Tamże, 4, 3; PL 183, 552-553. Por. E. G i l s o n, *La théologie mystique de saint Bernard*, Paris 1947², s. 148-151; K ę d z i o r a, dz. cyt., s. 110.

²⁷ *De diligendo Deo* 8, 23-10, 29; PL 182, 986-991 n.

ry człowiek wkracza na Bożą drogę rozwoju miłości za pośrednictwem Chrystusa, Maryi i Kościoła²⁸

Zdaniem Bernarda miłość łączy Stwórcę ze stworzeniem, pomiędzy którymi istnieje jednak głęboka przepaść. Bez miłości przepaść ta dzieliłaby stworzenie od swego Stwórcy. Ta przepastna przestrzeń między Stwórcą a stworzeniem wypełniona jest w ten sposób, że człowiek miłujący Boga staje się „jednym z Nim duchem” Ta jedność ducha jest jednością dwu duchów i zasadza się na zgodności ich woli różnych w porządku istnienia, ale zbieżnych w intencji i w przedmiocie, którą wyraża termin „podobieństwo” Jedynym sposobem, by stać się kimś drugim nie tracąc własnej egzystencji, jest doskonałe „podobieństwo” jednego ducha do drugiego²⁹

Jeśli zatem mistyczne poznanie Boga może być skuteczzone w tak pojętej jedności duszy z Bogiem przez miłość, to bez większych trudności dostrzegamy, że sam przedmiot poznania ukazuje się człowiekowi nie jako abstrakcyjna prawda, lecz jako umiłowana Osoba, z którą dusza jest w bezpośrednim kontakcie. Jako Oblubieniec duszy Bóg mówi do niej, pozwalając jej równocześnie na zrozumienie swych prawd. W jedności mistycznej Bóg odsłania duszy swe tajemnice angażujące nie tylko intelekt, lecz również całą osobowość człowieka³⁰

Mówiąc o pośrednictwie Chrystusa w procesie mistycznego zjednoczenia Bernard uwydatnił rolę Jego ludzkiej natury i ludzkiego życia, które nazywa on „sakramentem” posiadającym moc uświęcenia człowieka³¹ Dzięki poznaniu i rozważaniu tajemnic życia Chrystusa, człowiek dostępuje łaski głębszego rozumienia miłości Boga, jak też pragnienia we wszystkim naśladowania Wcielonego Słowa. Miłość do Chrystusa jako Człowieka wiedzie do odkrycia Jego Boskiej Osoby, stając się miłością do Osoby Słowa. I właśnie ta jedność w miłości z Boską Osobą Słowa może przybrać cechy miłości mistycznej, oblubieńczej, będącej źródłem apostołstwa. Bernard mówi, że Chrystus, „kiedy rozpoznaje oblubienicę skupioną na rozważaniu tajemnic boskiej męki i chwały zmartwychwstania, przychodzi do niej chętnie i pozostaje z nią”³². Tak więc droga chrześcijanina staje się równocześnie drogą Chrystusa.

²⁸ Tamże, 14, 37; PL 182, 999. Por. J. Z b i c i a k, *Bernard z Clairvaux*, EK, t. II, kol. 304 n.

²⁹ *In Cantica canticorum* 71, 10; PL 183, 1126.

³⁰ *De gradibus humilitatis et superbiae* 7, 21; PL 182, 953-954.

³¹ *De diligendo Deo* 14, 38; PL 182, 999.

³² Tamże, 3, 8; PL 182, 976.

II. CECHY MISTYCZNEGO ZJEDNOCZENIA

Akcentując transcendencję Boga i przygodność bytu stworzonego, a więc także i człowieka, Bernard uczył o odrębności osób człowieka i Boga w czasie przeżywania mistycznego doświadczenia. Jakkolwiek wskazywał na możliwość przebóstwienia duszy ludzkiej przez miłość, to jednak nie utożsamiał nigdy duszy z Bożą substancją.

W *De diligendo Deo* Opat z Jasnej Doliny przytoczył słowa, które mogłyby wskazywać na panteistyczne tendencje jego mistyki: „Jak maleńka kropelka wody, wlana do wielkiego naczynia z winem, rozplywa się w nim bez śladu, przyjmując jego smak i kolor; jak kawałek żelaza wrzucony do ognia traci swą postać i staje się ogniem; jak powietrze pod działaniem promieni słońca nie tylko jest przejrzyste, ale samo staje się światłem – podobnie ziemskie uczucia świętych w nieprzenikniony sposób rozplyną się i złączą niepodzielnie z wolą Bożą. W przeciwnym razie, jakżeby «Bóg był wszystkim we wszystkich» (1 Kor 15, 28), gdyby w człowieku zostało cokolwiek z człowieka? Pozostanie wprawdzie istota, ale w innym kształcie, w innej chwale, w innej mocy”³³

Podkreślić trzeba, że słowa ilustrujące wewnętrzne zjednoczenie duszy z Bogiem w ekstazie mistycznej zostały wyrażone w porównaniach do kropli wody, która rozplywa się w winie, do żelaza rozżarzonego w ogniu i powietrza prześwieconego światłem. Jednakże Bernard wyraźnie zaznaczył, że nie jest to rozplynięcie się duszy ludzkiej w Bogu tak, by jej substancja mogła się unicestwić. Mówi o tym szczególnie ostatnie zacytowane powyżej zdanie. Tak więc nawet w tych porównaniach obrazujących zjednoczenie mistyczne duszy z Bogiem, Bernard nie zagubił istotnego zagadnienia, co ustrzegło go od panteistycznych ujęć. Wiadomo bowiem, że ani kropla wody w winie, ani też żelazo rozpalone w ogniu, czy też powietrze przeświecone słońcem, nie przestają być sobą. A więc jest to tylko złudzenie zmysłowe, bowiem w rzeczywistości następuje jedynie przemiana niezniszczalnej istoty przez formę, w którą się przyobleka³⁴. Tę myśl Opata z Clairvaux można wyrazić w taki sposób, że jakkolwiek człowiek może „przekształcać się” w Boga, gdy Jego łaska sprawi to doskonale podobieństwo i podporządkowanie się woli ludzkiej Bogu, to jednak istota człowieka pozostaje nadal różna od istoty Boga. Jedynie miłość może spowodować niejako ów cud doskonale-

³³ *De diligendo Deo* 10, 28; PL 182, 991.

³⁴ Tamże. Por. K ę d z i o r a, dz. cyt., s. 114.

go zjednoczenia w zasadniczo odrębnych bytach. Pełna zgodność aktów woli, nie zaś pomieszanie substancji charakteryzuje to połączenie, a przy tym harmonia w miłości³⁵ Bernard mówi, że nie zawahałby się „nazwać błogosławionym i świętym tego, któremu dane byłoby doświadczyć podobnego zespolenia w swym śmiertelnym życiu, chociażby rzadko i przez najkrótszą chwilę. Stracić bowiem niejako siebie, jakbyś nie istniał, nie patrzeć w siebie, zapomnieć o sobie, jakby unicestwić się całkowicie – to już przebywanie w niebie, a nie dzieło ludzkich uczuć”³⁶. Tak więc, w myśl nauczania Bernarda, byłaby to najwyższa granica, do której człowiek dochodzi na moment w tym życiu przez ekstazę mistyczną, a którą na zawsze osiąga się tylko w wizji uszczęśliwiającej³⁷ Nawet i wtedy nie można porównać zjednoczenia mistycznego z unią Osób Bożych w Trójcy Świętej, która jest samą jednością³⁸. W związku z tym Bernard mówił: „Cóż jest bardziej od siebie odległe niż jedność wielości i jedność jednego? «Unus» i «unum» rozdzielają te dwie jedności. «Unum» oznacza jedność istot w Bogu i Synu, «unus» zaś oznacza nie taką jedność między Bogiem a człowiekiem, lecz tylko intymną zgodność ich miłości”³⁹

Punktem wyjścia w mistycznym zjednoczeniu z Bogiem była dla św. Bernarda świadomość podstawy, z której to zjednoczenie wyrasta, z którą stanowi obraz i podobieństwo Boże w ludzkiej duszy. Ten obraz Boży stanowi o wewnętrznej strukturze człowieka. Cała też godność człowieka zawiera się w akcie jego stworzenia przez Boga. Już w samym opisie stworzenia człowieka na obraz i podobieństwo Boże została określona szczególna wielkość nadana ludziom przez Boga. Cechą najbardziej upodabniającą człowieka do Boga jest wolność woli. Wola w człowieku jest doskonałością neutracalną i podobną do doskonałości samego Boga⁴⁰. Przez tę wolność, która została dana człowiekowi, stanowi on obraz Boży, toteż świadomość wolności zawiera równocześnie świadomość Boga, który nam ją podarował. Wolna wola zawiera w sobie poznanie i ocenę, a więc zdolna jest oceniać własne akty, czy są dobre lub złe. Tak więc akt woli jako akt istoty rozumnej związany jest zawsze z aktem rozumu⁴¹

³⁵ *In Cantica canticorum* 85, 13; PL 183, 1194.

³⁶ *De diligendo Deo* 10, 27; PL 182, 990.

³⁷ *In Cantica canticorum* 85, 13; PL 183, 1194.

³⁸ Tamże, 71, 9; PL 183, 1125-1126.

³⁹ Tamże, 71, 9; PL 183, 1125.

⁴⁰ *De gratia et libero arbitrio* 9, 28; PL 182, 1916.

⁴¹ Tamże, 4, 11; PL 182, 1007.

Dostrzegamy zatem, że określenie „poznać” ma u św. Bernarda specyficzne znaczenie i nie dotyczy wyłącznie intelektualnego poznania, lecz bardziej działania, do którego człowiek został uzdolniony. Wchodzi tu w grę nie tyle poznanie prawdy dla niej samej, ale „poznanie” Kogoś, kto jest samą Miłością, a którego nie można tylko „poznać”, lecz trzeba także kochać. Takie „poznanie” staje się równocześnie doświadczeniem miłosnego zjednoczenia z Bogiem, który jest godny umiłowania i uwielbienia.

Tak więc w myśl nauczania Mistyka z Jasnej Doliny, poznanie Boga jako najdoskonalszego bytu dokonuje się zarówno przez światło ludzkiego intelektu, jak i przez światło miłości. Dzięki temu możliwe jest „poznanie” Boga przez doświadczenie Jego dobroci, która wyraziła się m.in. w powołaniu do życia człowieka na obraz i podobieństwo Boże. Otóż życie duchowe człowieka może stać się również drogą wiodącą do odnowy podobieństwa Bożego. Z kolei odnowa ta może się dokonać przez praktykę pokory, umartwienia i miłości Boga i bliźniego. Idąc więc drogą odnowy może człowiek dostąpić łaski duchowych zaślubin ze Słowem, a więc do pełnego podporządkowania siebie Bożej woli, co już stanowi istotę życia mistycznego. Nie można zatem odrywać myślenia od miłości, bowiem cały człowiek zdąża do Boga⁴². W mistycznej kontemplacji milknie również, według Bernarda, wyobraźnia będąc dogłębnie zjednoczona z Bogiem⁴³

Mówiąc o naturze mistycznego poznania Boga w nauczaniu św. Bernarda należy podkreślić, że jest to takie „widzenie” Boga, które staje się dostępne człowiekowi w życiu ziemskim poprzez osobiste i doświadczone obcowanie ze Słowem Bożym – Oblubieńcem, który jest obecny w duszy przez nadprzyrodzoną cnotę miłości. Z tego względu, słowa Opata z Jasnej Doliny mówiące o miłości jako poznaniu są jakby ostatecznymi w kwestii natury kontemplacyjnego poznania w zjednoczeniu mistycznym⁴⁴. Podkreślić wypada, że dla Bernarda poznanie Boga w mistycznym zachwycie nie jest czynnością władz intelektualnych, a tym bardziej dyskursywnych, ale czynnością wynoszącą człowieka do intuicyjnego oglądania i pełnego szczęścia doświadczenia Bytu, który jest Miłością, a który oddaje się duszy jako przedmiot miłości. Można powiedzieć, że jest to „poznanie” rozumiane nie w ścisłym tego słowa znaczeniu jako widzenie intelektualne, lecz jako rzeczywiste i owocne „uczestnictwo” w życiu Boga. Słusznie tedy Bernard podkreśla, że „najwyższy sto-

⁴² Por. S. Kędziora, *Bernard z Clairvaux*, EK, t. II, Lublin 1976, kol. 303-304.

⁴³ Por. Graf, dz. cyt., s. 202.

⁴⁴ Por. B. Piat, *Le désir de la sagesse. Itinéraire de l'âme à Dieu chez saint Bernard*, „Collectanea Cisterciensia”, 36(1974), s. 24-44.

pień szczęśliwości osiągnie dusza wtedy, gdy już żadne przeszkody cielesne i cierpienia doczesne nie będą w stanie zmącić trwania w nieustającej szczęśliwości Boga”⁴⁵

Kończąc, warto zauważyć, że mistycyzm Bernarda wywarł duży wpływ na kształtowanie się całej średniowiecznej mistyki.

BIBLIOGRAFIA

- A s s u n t o R.: Sulle idee estetiche di Bernardo da Clairvaux, „Rivista di estetica”, 4(1959), s. 240-268.
- B a i l A. le: Saint Bernard docteur de la dévotion à Notre Seigneur Jésus-Christ, Gembloux 1930.
- B o s c h A. van den: L’intelligence de la foi chez saint Bernard, „Citeaux in de Nederlanden”, 8(1957), s. 85-108.
- B r e d e r o A.: La canonisation de saint Bernard et sa „Vita” sous un nouvel aspect, „Citeaux”, 25(1974), s. 185-198.
- B u t l e r E. C.: Western Mysticism. The Teaching of Augustine, Gregory and Bernhard on Contemplation and the Contemplative Life, New York 1968.
- C o n g a r Y. J.: L’ecclesiologie de saint Bernard, [w:] Bernard théologien, Roma 1953, s. 126-190.
- D e l f g a a u w P.: La nature et les degrés de l’amour selon saint Bernard, [w:] Bernard théologien, Roma 1953, s. 234-252.
- L e c l e r c q J.: Saint Bernard de Clairvaux et la communauté contemplative, „Collectanea Cisterciensia”, 34(1972), s. 36-84.
- L i n h a r d t R.: Die Mystik des heiligen Bernhard von Clairvaux, München 1924.
- P i u s XII, Encyklika „Doctor Mellifluus”, [w:] Św. Bernard z Clairvaux, Kazania o Najświętszej Maryi Pannie, Warszawa 2000, s. 5-23.
- S t r u y v e n J. M.: La notion d’amour pur d’après saint Bernard, „Collectanea Cisterciensia”, 8(1946), s. 68-89.

LOVE AS THE FOUNDATION OF THE MYSTICAL UNION WITH GOD ACCORDING TO ST. BERNARD OF CLAIRVAUX

S u m m a r y

Bernard’s mysticism has its source in the Holy Scripture and in the Church’s liturgy as well as in the works of the Fathers of the Church. He emphasized that the way to a perfect love in which a cognitive union of the soul with God is performed, leads through cognition of oneself and inner revival of the way of life. Bernard thought that mystical union is the

⁴⁵ *De diligendo Deo* 10, 29; PL 182, 991.

highest level of love. It is performed owing to God's grace that elevates the soul to the state of perfect love. Since in man only love is perfect, such a close relation between soul and God's Word is reached that may be called «mystical marriage». The Abbot of Clairvaux also taught about the separateness of man and God while having a mystical experience; the separateness has its foundation in God's transcendence and man's accidental character. Pointing to a possibility that a human soul may acquire a divine character through love, he never identified the soul with Divine substance. Bernard had a great influence on forming the mysticism of the Middle Ages.

Translated by Tadeusz Karłowicz

Słowa kluczowe: mistyka, zaślubiny duchowe, zjednoczenie mistyczne, miłość.

Key words: mysticism, mystical marriage, mystical union, love.